Pani i Gentleman - *sł. muz. Adam Szabat*

d7
To była taka piękna noc,
g
Już dogorywał wielki bal
Pianista grał,
A7
W kawiarni za stołami,w sen między sałatkami
d7
Niejeden już wyruszył pan.
d7
A koleżanki moje w krąg,
g
Grzecznie przechodząc z rąk do rąk
Liczyły jeszcze
A7
Że gdy zamruczą czule, wyleją pierś przed żulem
d7
Złapią go na utarty tekst:
g *A7* *d*
A może pan ochotę ma towarzyszyć mi,
g *d*
Bo ulice skrył mrok,
A7 *F*
A kobiecie w nim zło zagrażać może.
g *A7* *d*
Pan rycerski taki z panem ach...
g *d* *A7* *d7*
Daje słowo jak w dym, uskrzydlona bym szła.
d7
Trzasnęłam drzwiami szkoda słów,
g
Już nawet tańczyć nie ma z kim.
Wita mnie mrok
A7
Uściskiem lodowatym, lubieżny daje znak,
d7
Że w mym ubiorze wyczuł brak!

d7
I naraz widzę - co za traf!
g
Gentleman jakiś na mej drodze!
Obejrzał mnie
A7
A oczy jak diamenty i uśmiech nieprzeciętny,
d7
Że samo zeszło z moich warg

d7
On tylko patrzył jak na cud.
g
Widocznie szczerość moja go speszyła.
Tacy już są:
A7
Najbardziej uczuć godni, zbyt skromni i pokorni
d7
Wyrozumiali względem żądz!
d7
Więc myślę, by żelazo kuć
g
Póki ciekawość wzbiera we mnie
Uczynię krok!
A7
Całuję usta jego i czuję coś dziwnego...
d7
Tfu! Co to? Kukła jest?